

Ewa Bem, Nie drażnij mnie!

Znam Cię nie od dziś
Więc powiedz, czy
Będziesz bardzo zły
Gdy dowiesz się
Że Cię pożegnać chcę
Buzi masz mi dać
Ostatni raz
Zbieraj rzeczy swe
Nie drażnij mnie
Twardyś był jak głaz
Masz teraz czas
Wolną rękę i otwarte drzwi
Sen o wolności śnij,
Bywaj zdrow, pa, cześć
No, zrywaj się, forszę chyba masz
I drogę znasz

Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się, nie czepiaj
Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się stale mnie!

Znam Cię nie od dziś
Więc powiedz, czy
Będziesz bardzo zły
Gdy dowiesz się
Że Cię pożegnać chcę
Buzi masz mi dać
Ostatni raz
Zbieraj rzeczy swe
Nie drażnij mnie

Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się, nie czepiaj
Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się stale mnie!

Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się, nie czepiaj
Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się stale mnie!

Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się, nie czepiaj
Nie żegnaj mnie, nie traktuj mnie
Nie czepiaj się stale mnie!